

# Szczedrówki z Tarnawy

(Powiat Dobromilski).

zebrał

FR. RAWITA-GAWROŃSKI.

---

## Uwagi wstępne.

Muszę przedewszystkiem usprawiedliwić się, dlaczemu używam alfabetu łacińskiego. Według mego zdania odpowiada on najlepiej każdej fonetyce rozmaitych odcieni mowy rusińskiej, a w ten sposób pozwala uniknąć prawdziwego chaosu w wymawianiu, istniejącego tam wszędzie, gdzie spisywacze posługiwali się grażdanką, wprowadzając do niej dowolne znaki i dowolne zbliżenia dźwięków. Dla lingwisty, dla filologa może w tym chaosie fonetycznym, wymagającym nietylko znajomości języka rusińskiego, lecz także osobnej nauki odczytywania i odgadywania rzeczywistych dźwięków, znajdują się jakie wskazówki, dla etnografa są wszystkie próby oddawania niby dokładnego dźwięków prawie zupełnie zbyteczne, tembardziej, że sama owa dokładność jest bardzo podejrzaną i niepewną. W obec tego wolałem się trzymać drogi pośredniej, zachowując tylko wybitniejszą akcentację i dźwięk przeważający: piszo u, szable u, ja — zamiast: piszo ŭ, szawle ŭ, ĩa — jak piszą niektórzy. Litera, chociażby nad nią postawić dziesięć znaczków i połączyć z rozmaitemi innymi miękczącemi, nie da dokładnego pojęcia o dźwięku. Trzeba by chyba stworzyć jakiś odrębny język i alfabet.

Wobec tego wszystkiego wolałem posługiwać się alfabetem łacińskim.

Nie wszystkie pieśni, zapisane tutaj, należą do typu szczerówek, że jednak w Tarnawie lud śpiewa je w czasie szczerowania, nie widziałem racyi, dla której możnaby je z tej grupy wyłączyć.

Czytelnik znajdzie tu bądź motywy główne, bądź też tylko niektóre cechy — jak styl, porównania, a nawet zwroty — podobne do ukraińskich, podolskich, wołyńskich szczerówek, zebranych przeważnie u Antonowicza i Dragomanowa (Małoross. Ist. or. pieśni t. I.), jakoteż Czubińskiego (Trudy etnograf. statist. ekspedicii w jugo-zap. kraj. t. III.) i u wielu

innych zbieraczy. Nie zająłem się porównaniem tych motywów, bo uważam tę sprawę za przedwczesną; jesteśmy jeszcze ustawicznie w stadium gromadzenia materiału, porównanie może nastąpić dopiero po zebraniu. Robione przedwcześnie i dorywczo nie da pożądanego rezultatu, a nawet dokładnych wskazówek geograficznego i narodowego rozprzestrzenienia się pewnego motywu literackiego. Nie o wszystkich grupach poezji ludowej można to samo powiedzieć.

Pomimo to wszystko niepodobna nie zauważyć w tych szczerówkach pewnych rysów znamienych. Niektóre z nich (I, III, VII.) powtarzają niewyraźne echa dawnego zbójnictwa, inne jakiś wypadek dziejowy, znany widocznie na całej Rusi, ale tu, na wyżynach podkarpackich, zatarty i spłowiały. Prośba dziewczyny o wykupienia z niewoli (VI) zdaje się wyraźnie wskazywać na gospodarstwo zagonów tatarskich. Wreszcie przeważa motyw życia domowego, patryarchalnego, niepozbawiony w rozwinięciu bardzo pięknych i poetyckich momentów.

Wogóle jednak rzecz biorąc, ani motywy literackie, że tak powiem, ani ich obrobienie nie odznacza się wielkimi zaletami. Zarówno co do myśli jak i obrazowania, można powiedzieć, że nie wyróżniają się one, ani rozwinięciem ani wykończeniem. Z wyjątkiem niektórych pieśni, obejmujących wypadki z życia codziennego i o dziewczynie wziętej w niewolę, reszta daje zaledwie mgliste pojęcie o jakimś fakcie dziejowym. W czasie zapisywania znalazłem wytłumaczenie tego zjawiska: piewca przystosowuje pieśń swoją do pewnych istniejących okoliczności, wsuwa nowe zwroty, imiona, wyrazy i przez to całość modyfikuje. Nic przeto dziwnego, że z przebiegiem wieków pieśń traci swój pierwotny charakter zupełnie. Widziałem takie przystosowanie, że tak powiem, na gorącym uczynku. Przy zapisywaniu było obecnych dwóch synów moich w mundurach szkolnych. Szczodrownica imię jednego znała, a o drugiego wprost zapytała i natychmiast do pieśni wprowadziła Andrunia, Zygmunia i mundur.

Niektóre wybitniejsze akcenty znaczyłem kreską w górze nad literą akcentowaną.

Formy gramatyczne, a szczególnie spadkowanie nie zawsze prawidłowe: woły ne znajszow = woływ ne znajszow. Formy te pozostawiłem bez zmiany.

Wymawianie niektórych wyrazów także niejednostajne; my-  
łejka = myłenka, cztyry = sztyry i in.

I.

Strilaj Andruniu z Węgier na Polszczu  
Na koniu.

Hej, złote pióreczka sut w polu.  
Nadybały ho tri rozbijnyki,  
Na koniu.

Hej, złote pióreczka sut w polu.  
Czy majesz Andruniu swoho tateńka,  
Na koniu.

Hej, złote pióreczka sut w polu.  
Maju tatejka sam misiaceńka.  
Strilaj Andruniu z Węgier na Polszczu  
Na koniu.

Maju matinku jak łastiwoczku  
Na koniu.

Hej, złote pióreczka sut w polu.  
Strilaj Andruniu z Węgier na Polszczu  
Na koniu.

Hej, złote pióreczka sut w polu.  
Strilaj Andruniu z Węgier na Polszczu  
Na koniu.

Hej, złote pióreczka sut w polu.  
Czy majesz Andruniu swoju rodynu  
Na koniu.

Hej, złote pióreczka sut w polu.  
Strilaj Andruniu z Węgier na Polszczu  
Na koniu.

Czy majesz Andruniu swoju myleńku  
Na koniu.

— Maju myleńku w swoim serdeńku.  
Buwaj zdrowyj, rosły weselyj  
Na koniu.

I z ciłym domom, z hospodom Bohom  
Z witcom, z matkoju i z myleńkoju.

7. stycznia, 1897.

*Różia Hałajko.*

## II.

Oj rano, rano kurońki pily,  
Oj isze rańsze Zygmunio wstaw,  
Pan Zygmunio wstaw, try świcy szukaw,  
Pry perszyj świci łyczeńko wmywaw,  
Pry druhij świci w mundur sia wbyraw,  
Pry tretij świci na konia sidaw.  
Na konia sidaw, na wijnu jichaw.  
Wyprawlaw jeho tateńko jeho.  
Jichaj synońku kraj na wijnońku,  
Na pered ne stań, z zadu ne zistań,  
Na seredyni wojska sia trymaj.  
Synok ne słuchaw, vse napered staw.  
Na pered staje, szableu zwywaje.  
Pidozriw jeho sam pan kril jeho.  
Czyj to synoczok na pered staje,  
Na pered staje, szableu zwywaje.  
Dawbym za nioho swoju króliwnu,  
Swoju króliwnu i piw królestwa.

*Rózia Hałajko.*

## III.

Na mistoczku, na rynoczku,  
Pyły molódcy mid, horyłoczku,  
Pyły, pyły, napywały  
I Marysiu pidmawlały:  
„Maryś, Maryś idy z namy  
Na ten wózek malowany.“  
— Ja ne siadu, ne pojidu,  
Tatuneczka ne widjidu,  
Na mistoczku, na rynoczku  
Pyły molódcy mid, horyłoczku,  
Pyły, pyły, napywały  
I Marysiu pidmawlały:  
„Maryś, Maryś sidaj z namy  
Na ten wózek malowany.“  
— Ja ne siadu, ne pojidu  
Mamuneńku ne widjidu.  
Na mistoczku, na rynoczku  
(jak wyżej).

Ja sestrijeczki ne widjidu.  
Na mistoczku, na rynoczku —  
(jak wyżej).

Ja brateńka ne widjidu.  
Na mistoczku, na ryneczku  
(jak wyżej).

Ja rodyny ne widjidu.  
Na mistoczku, na ryneczku  
(jak wyżej).

Oj, ja siadu, oj pojidu  
I z myleńkim se widjidu.

*Rózia Hatajko.*

#### IV.

1. W czystejkim polu, na bołoniu  
Horyt' świca, ne whasaje,  
Tam pan Michalu kamiń łupaje,  
Kamiń łupaje, cerkwu muruje.  
Kłyce, kłyce tatuneńka,  
Dodaj ty mi sribła, złota.  
Wsieho ti daju, szczo w doma maju,  
Ne sribła, ne złota, bo ho ne maju.

2. W czystym polu, na bołoniu  
(jak wyżej)

Kłyce, kłyce mamuneńku  
(jak wyżej)

3 W czystym polu, na bołoniu  
(jak wyżej)

Kłyce, kłyce bratuneńko.  
(jak wyżej)

4. W czystym polu, na bołoniu  
(jak wyżej)

Kłyce, kłyce rodynońki  
(jak wyżej)

5. W czystym polu, na bołoniu  
(jak wyżej)

Kłyce, kłyce myleńkoi  
(jak wyżej)

*Maryśka Dućko.*

V.

1. Zakwiły wyszni, czereszni wid sońcia —  
Krasna Hanusiu, witwory wikońcia.  
— Jakże ja otworytojki jak maju,  
Koly wid mamuńki dozwoleńka ne maju.
2. Zakwiły wyszni, czereszni wid sońcia  
(jak wyżej).  
Koly wid tatuneńka dozwoleńka ne maju.
3. Zakwiły wyszni (jak wyżej).  
Koly wid sestrycki dozwoleńka ne maju.
4. Zakwiły wyszni (jak wyżej).  
Koly wid rodyny dozwoleńka ne maju.
5. Oj idu wże, jdu, taj pōspiszaju,  
Bo wid myłoho dozwoleńko maju.

*Rōzia Hatajko.*

VI.

1. W czystejkim polu, pry bołoniu  
Wziały Tatory Kasiuniu moju.  
Wziały, wziały za ruczejku,  
Pidnesły ju wysoczejko.  
— Tatuń, tatuń, tatuneńku  
Wykup mene z newoleńki.  
— Ne dojidu, ne dostuplu,  
Z newoleńki ne wykuplu.
2. W czystejkim polu, pry bołoniu  
(jak wyżej).  
Brate, brate, bratuneńku  
(jak wyżej).
3. W czystejkim polu, pry bołoniu  
(jak wyżej).  
Sestre, sestre, sestryceńko  
(jak wyżej).
4. W czystejkim polu, pry bołoniu  
(jak wyżej).

Oj rodyno, rodynońko  
(jak wyżej).

5. W czystejkim polu, pry bołonin  
(jak wyżej).

— Myłyj, myłyj, myłyneńkij  
Wykup mene z newołejki.  
— Już dojidn już dostuplu,  
Z newołejki tia wykuplu.

*Rózia Hatajko.*

VII.

1. W nowych siniach horyt' świca,  
Tam pan Michalu konyka kuje,  
Mateńka mu poświcuje.  
— Oj de kujesz, de pojidesz?  
— Za horoju, po diwoju.  
Jest tam diwka ja wdatnajá  
Szcze do toho bohataja,  
Bez deń chodyt w łepesyni \*),  
A bez niczku w karmazyni.

2. W nowych siniach horyt' świca  
(jak wyżej).

Tatejko mu poświcuje  
(jak wyżej).

3. W nowych siniach horyt' świca  
(jak wyżej).

Bratejko mu poświcuje  
(jak wyżej).

4. W nowych siniach horyt' świca  
(jak wyżej).

Sestreńka mu poświcuje  
(jak wyżej).

5. W nowych siniach horyt' świca  
(jak wyżej).

Rodyna mu poświcuje  
(jak wyżej).

---

\*) Liche ubranie, szmaty.

6. W nowych siniach horyt' świca.  
Myleńka mu poświęcuję,  
— Oj de kujesz, de pojiesz?  
— Za horoju, po diwoju.  
Jest tam diwka ja wdatnaja  
Szczę do toho bohataja,  
Bez deń chodyt w łepesyni,  
A bez niczku w karmazyni.  
Oj już kuju, już pojidu,  
Z myleńkoju sy przyjidu.

*Różia Hałajko.*

VIII.

1. Pas Iwanejko w horoj stadejko,  
Ja w horodojku, pry barwinojku.  
Jak si stadejko rozihrało,  
Zelen barwinok wytałabało.  
Jdy mi tatejku, stadejko znajdy.  
Ja w horodojku, pry barwinojku.  
Tatejko piszow, stada ne znajszow,  
Ja w horodojku, pry barwinojku.
2. Pas Iwanejko w horoj stadejko  
(jak wyżej).  
Jdy mi mamunejko, najdy stadejko  
(jak wyżej).
3. Pas Iwanejko w horoj stadejko  
(jak wyżej).  
Jdy bratejku, najdy stadejko  
(jak wyżej).
4. Pas Iwanejko w horoj stadejko  
(jak wyżej).  
Jdy sestryczko, najdy stadejko  
(jak wyżej).
5. Pas Iwanejko w horoj stadejko  
(jak wyżej).  
Jdy rodyno, najdy stadejko,
6. Pas Iwanejko w horoj stadejko  
(jak wyżej).

Jidy myleńka, najdy stadejko.  
Myleńka piszła i najszła  
Ja w horodońku pry barwinońku.

*Rozia Halajko*

IX.

1. Pasła Maryni woły w jałyni,  
Hej, pry zeleneńkij dolyni.  
Wołojki pasła, wynojko wyla,  
Hej, w jałyni, pry zeleneńkij dolyni.  
Jdyż mi tatejku, wołojki znajdy —  
Tateńko piszow, woły ne znajszow.
2. Pasła Maryni woły w jałyni  
(jak wyżej).  
  
Mamunejka piszła, woliw ne znajszła,
3. Pasła Maryni woły w jałyni  
(jak wyżej).  
  
Bratejko piszow, woliw ne znajszow.
4. Pasła Maryni woły w jałyni  
(jak wyżej).  
  
Sestryczka piszła, woliw ne znajszła.
5. Pasła Maryni woły w jałyni  
(jak wyżej).  
  
Rodyna piszła, woliw ne znajszła.
6. Pasła Maryni woły w jałyni  
(jak wyżej).  
  
Mylejka piszła i woły znajszła.

*Mgryśka Dućko.*

X.

1. Pidi Lwowom, pid Krakowom  
Tam pan Fedunio na koniu hraje,  
Na koniu hraje, szableu zwywaje,  
Szableu zwywaje, mnr protynaje.  
Da'ut mu dajut cztyry par konej.  
Win toto bere a ne diakuje,  
Win si tym darom ne kontentuje.

2. Pidi Lwowom, pid Krakowom  
(jak wyżej).

Dajut mu dajut sztyry par woływ,  
(jak wyżej).

3. Pidi Lwowom, pid Krakowom  
(jak wyżej).

Dajut mu dajut sztyry par telet  
(jak wyżej).

4. Pidi Lwowom, pid Krakowom  
(jak wyżej).

Dajut mu dajut greczuuju pannu.  
Win to to bere i już diakuje,  
Win sia tym darom już kontentuje.



## Powinszowanie na nowy rok w Buczacz.

Winszuju wam tym nowym rokom, abyście w szczęściu, zdrowiu prowadziły się — w radosty, wesolosty druho roku doczekały.

Wid nowoho roku do Błahowiszczenia, do Woskresenia — a wid Woskresenia do Woznesenia — wid Woznesenia do sto lit!

Poki Pan Bih naznaczyw wik, aby żyły, panowały, po smerty w nebi carstwa koronu trzymały, aby zdrowi, weseli jak wesna a bohaci jak wosiń były!

*W. Służewski.*

